

[Onar]

Jo, wiesz
Ten numer jest dla wszystkich tych
Którzy nawijają o tym, że mogę nawijać
Tylko o tym, że jestem od lat
Albo o jakimś bounsie, jo
Albo, że to jest clubing ziom, wiesz
Chcesz zwrotkę o życiu, wiesz
To masz tekst o życiu, wiesz

[Onar]

Różnica między nami jest niewielka
Niestety nic porozumienia pękła
Co? Co pierdolisz, że się zmieniłem
Różnica jak żyje, a jak żyłem
Mówisz, że na pewno byłem wychowany w pięknym domu
Mieszkanie od dwudziestu jeden lat bez remontu
Mówisz, że wychowany w rodzinnym szczęściu
Ostatni raz ojca widziałem w wieku lat pięciu
Szczęśliwe dzieciństwo - pół na pół
Mama wszystko by dla mnie dała, ojciec chuj
Co urodziny czekanie na telefon
Dziecko nie pojmie, że ojciec jest z inną kobietą
Nie pojmie jak można zapomnieć
O urodzinach, imieninach, gwiazdce i spać spokojnie
Zapaść w głęboki sen i się nie obudzić
Marzenie jak tlen, każdy może wyjść na ludzi

[ref.]

X2
Sam nie wiesz gdzie dokładnie jest prawda
Pewien siebie jak ćma lecisz do światła
Obraz w głowie budujesz na domysłach
I się nie domyślasz, że prawda jest przykra

[Onar]

Mówisz jaki jestem, a nic nie wiesz o mnie
Nie wiesz o czym chce zapomnieć w jakiej jestem formie
Teksty o śmierci trochę mnie śmieszą
Coś mi tu śmierdzi - to ci którzy gównem wiedzą mówisz
Prawie umarłem gdy mnie ugryzła osa
Ledwo życie wydarłem gdy krew leciała z nosa
Szukasz sensacji? Coś Ci powiem
Że już praktycznie umarłem jako człowiek
Co ze zdrowiem? Nikt nie myślał
Przeżyłem śmierć kliniczną, która po mnie przyszła
Operacja na otwartym sercu, głuchy dźwięk
Prosta linia na ekranie życia cień
Kilkadziesiąt sekund brak oddechu
Brak bicia serca mimo podawanych leków
Wróciłem z tamtej strony
Bogaty w wiarę, w szczęście, w talent
Wam to daje

[ref.]

X2
Sam nie wiesz gdzie dokładnie jest prawda

Pewien siebie jak ćma lecisz do światła
Obraz w głowie budujesz na domysłach
I się nie domyślasz, że prawda jest przykra